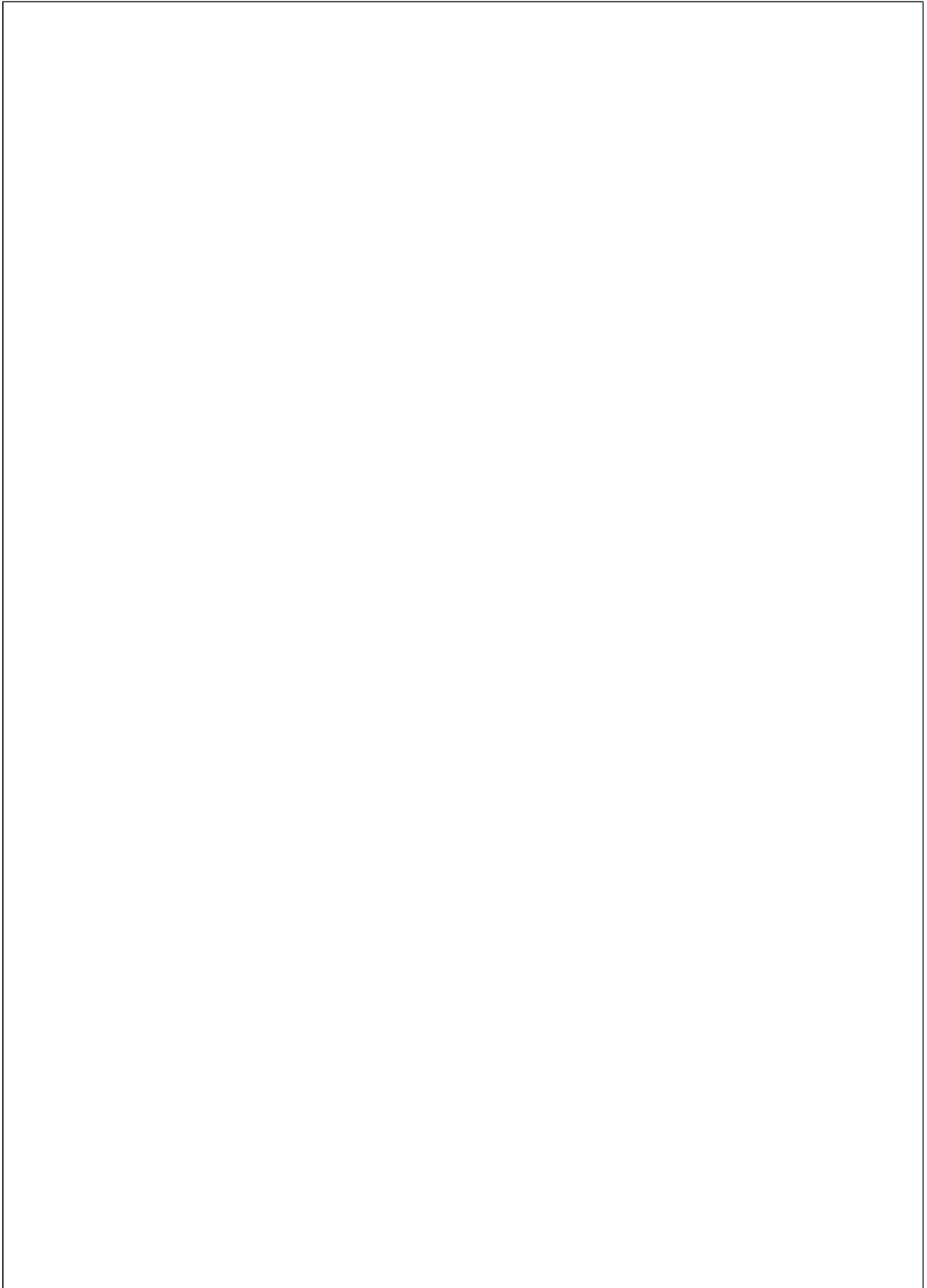


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/171383,Joanna-Zelazko-Akowska-wtyczka-w-wojewodzkim-U-B-w-Lodzi.html>
03.03.2026, 12:24



Joanna Żelazko: Akowska „wtyczka” w wojewódzkim UB w Łodzi

Nie wszyscy byli żołnierze AK ujawnili się w 1945 r., a spośród tych, którzy to zrobili, część nie przerwała działalności. Nadal gromadzili informacje, tym razem na temat struktur i funkcjonowania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa oraz sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej kraju. WUBP w Łodzi rozpracowywał ich w ramach sprawy o kryptonimie „Miotła”.

30.09.2022

Łódzkim działalność rozwiązanej Armii Krajowej kontynuował Inspektorat AK, który dla większego zakonspirowania zaczął z czasem używać nazwy Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK). Dowodził nim cichociemny mjr Adam Trybus „Gaj”. Teren działania organizacji obejmował: Łódź, Pabianice, Zgierz, Gałkówkę i Koluszki. Siatkę wywiadowczą, w oparciu o dawne kontakty organizacyjne, stworzył Adolf Netzel „Korzeń”. Pomocą w prowadzeniu tej działalności było nawiązywanie współpracy z funkcjonariuszami UB i MO. Wywiad ROAK zbierał również informacje na temat działalności, wykładowców i słuchaczy Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej w Łodzi, a także organizacji jednostek „ludowego” WP i Armii Czerwonej, stacjonujących w mieście i okolicach.

W lutym 1945 r. Zygmunt Witczak „Ryś” – podkomendny mjr. Trybusa i jednocześnie pracownik Straży Ochrony Kolei, przypadkowo spotkał na jednej z łódzkich ulic Stanisława Malickiego, który właśnie podjął pracę w tutejszym Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP). Panowie znali się sprzed wojny, w 1938 r. obaj byli słuchaczami Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy 10. DP przy 28. pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi. Kiedy Witczak dowiedział się, gdzie pracuje Malicki, najpierw skrytykował go, a później doszedł do wniosku, że można tę sytuację wykorzystać. Opowiedział mu o ROAK, przedstawił cele działania organizacji i zaproponował współpracę. Po dłuższej rozmowie z Witczakiem, Malicki przyjął propozycję, a miesiąc później odbył spotkanie z szefem wywiadu – Netzlem. Na potrzeby konspiracji przyjął pseudonim „Ludwik”.

W początkowym okresie służby w Łodzi Malicki był sekretarzem w Wydziale I WUBP. Przez jego ręce przechodziły dokumenty spraw prowadzonych przez różnych funkcjonariuszy, z których – podczas ich porządkowania i opracowywania – mógł wykonywać nielegalne odpisy. Informacje zdobywał również od kierowników sekcji, m.in. Feliksa Olszackiego, Czesława Ludwisiaka, Mieczysława Pietrasika oraz Bernarda Wilkowskiego. Dzięki temu dostarczał wywiadowi ROAK: raporty dzienne i miesięczne różnych sekcji WUBP w Łodzi, wykazy aresztowanych oraz agentury, szczególnie rozpracowującej żołnierzy konspiracji niepodległościowej, odpisy ważniejszych pism i instrukcji wewnętrznych, charakterystyki spraw i kadry kierowniczej WUBP w Łodzi (łącznie z informacjami o narodowości i przynależności partyjnej funkcjonariuszy).

Po uznaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej na arenie międzynarodowej, mjr Trybus postanowił skontaktować się z premierem Edwardem Osóbką-Morawskim i omówić z nim warunki ujawnienia się żołnierzy, pozostających w konspiracji. Chciał w ten sposób umożliwić podkomendnym uniknięcie represji ze strony aparatu bezpieczeństwa.

Efekt „Miotły”

Komisja Likwidacyjna byłej AK działała w Łodzi od 15 września 1945 r. w budynku Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104. Kierował nią Adam Trybus. Po zakończeniu prac wyjechał wraz z żoną na stałe do Wrocławia. Wprawdzie utrzymywał kontakty z dawnymi żołnierzami, interesował się ich losem i tym, jakie działania podejmuje UB, przechowywał też dokumentację zlikwidowanej organizacji, ale nie brał czynnego udziału w działalności konspiracyjnej. Mimo to pozostawał pod „opieką” UB. Nie wszyscy byli żołnierze AK ujawnili się w 1945 r., a spośród tych którzy to zrobili, część nie przerwała działalności. Nadal gromadzili informacje, tym razem na temat struktur i funkcjonowania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa oraz sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej kraju. WUBP w Łodzi rozpracowywał ich w ramach sprawy o kryptonimie „Miotła”. W tym czasie kariera Malickiego w WUBP w Łodzi rozwijała się bez przeszkód. Obejmował kolejno stanowiska zastępcy i kierownika/naczelnika wydziałów: III, II i Zaopatrzenia.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

komunizm